

Hojni darczyńcy odwiedzili Szpital w Cieszynie

Data publikacji: 17.04.2016 18:30

W piątek (15.04) Szpital Śląski w Cieszynie odwiedzili hojni darczyńcy. Doktor Henryk Smykowski wraz z żoną i swoją matką Elżbietą, uczestniczyli w odsłonięciu upamiętniającej tablicy oraz zobaczyli zmodernizowany gabinet zabiegowy na Oddziale Otolaryngologicznym. Wizyta gości była okazją do bezpośrednich podziękowań.

□

W piątek (15.04) doktor medycyny Henryk Smykowski wraz z żoną i swoją matką Elżbietą odwiedzili Szpital Śląski w Cieszynie. Gości w sali konferencyjnej przywitała m.in. Dyrekcja Szpitala Śląskiego w Cieszynie, Rada i Zarząd Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego, Dyrekcja Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego oraz władze powiatu. Krótka uroczystość była formą podziękowania Smykowskiemu za ich wsparcie finansowe dla szpitala.

Do tej pory otrzymywaliśmy wsparcie w podobnych kwotach, do tej którą Państwo Smykowscy przekazali, od dużych instytucji. Taki dar od osoby fizycznej robi wrażenie. Byłem niesamowicie zaskoczony szczodrością. Przekazane pieniądze przeznaczyliśmy zgodnie z wolą darczyńcy i ordynatora Oddziału Otolaryngologicznego na przebudowę, modernizację, a w zasadzie stworzenie od nowa gabinetu zabiegowego na tym oddziale – przyznał w rozmowie z nami Dyrektor Szpitala Czesław Płygawko.

Cudowną wiadomość o hojnym darczyńcy przekazała szpitalowi Helena Harok, która od 1998 roku prowadzi Biuro Fundacji. To właśnie z Panią Heleną skontaktowali się Państwo Smykowscy. Kiedy okazało się, że darczyńcy chcą przekazać 20 tys. zł Pani Helena postawiła w pion całą dyrekcję szpitala. Smykowscy oprowadzeni po oddziałach zauważyli, że potrzeb jest bardzo dużo. Dlatego też Pani Janina Smykowska postanowiła dołożyć kolejną cegiełkę w wysokości 20 tys. zł – wspominali przedstawiciele Fundacji.

Pieniądze darczyńców i wkład szpitala pozwoliły na remont wspomnianego gabinetu. ***To co zobaczymy kosztowało więcej niż Państwo dali ale dzięki Wam udało się tego dokonać*** – mówił Płygawko. Jednym z elementów spotkania z darczyńcami była wizyta w wyremontowanym gabinecie. Przed wejściem do którego umieszczono tablicę upamiętniającą darczyńców, a w zasadzie osobę w imieniu której to zrobili. Na tablicy widnieje bowiem napis: „Pamięci Prymariusza dr Floriana Smykowskiego założyciela i Ordynatora Oddziału Laryngologicznego w latach 1948-1976. Fundator: syn Henryk z żoną. Cieszyn, kwiecień 2016 r.”.

Bo to właśnie dr Florian Smykowski uważany jest za ojca cieszyńskiej laryngologii. W lutym 1947 r. dr Smykowski uruchomił Oddział Laryngologiczny w Szpitalu Sióstr Elżbietanek w Cieszynie, a po jego przemianowaniu w 1949 r. na Miejski Szpital Przeciwgruźliczy, przeniósł Oddział Laryngologiczny do Szpitala Śląskiego w Cieszynie i pracował tam jako ordynator do końca grudnia 1976 r. W czasie swej długoletniej pracy zawodowej założył dodatkowe poradnie laryngologiczne w Ustroniu, Wiśle i Skoczowie (...) – m.in. te właśnie informacje przygotowała o dr Florianie Smykowskiem, Barbara Karnas.

To co udało się zrobić jest wynikiem współpracy – przyznał syn dr Floriana Smykowskiego, Henryk. ***Uważam, że to jest najlepszy sposób pomocy jeżeli wszyscy razem starają się i są aktywni. Zapewniam, że to co zostało zrobione to nie koniec. Będziemy nadal współpracować. Już przygotowujemy kilkanaście łóżek i sprzęt medyczny dla szpitala*** – poinformował Henryk Smykowski. Jak potwierdza Czesław Płygawko, jeszcze w tym roku, prawdopodobnie w sierpniu Szpital otrzyma dary rzeczowe. ***Doktor Smykowski zadeklarował dalsze wsparcie dla naszego Szpitala. Wykorzystując swoje kontakty w Niemczech, będzie nas chciał zaopatrzyć w sprzęt medyczny*** – dodał Płygawko.

Spotkanie w Szpitalu z darczyńcami było również doskonałą okazją do wspomnień o dr Florianie Smykowskiem. ***„Zakupił już najnowsze wyposażenie, ale wojna i ciężkie czasy powojenne niestety pokrzyżowały jego plany. Mógł za to nowocześnie wyposażyć, np. w aparat rentgenowski i diatermię krótkofalową, swój***

gabinet laryngologiczny, który „wykroił” z części mieszkania zarówno po czeskiej, jak i później po polskiej stronie. Jego narzędzia operacyjne stały się po wojnie nieodzowne na oddziale laryngologicznym Szpitala Śląskiego – wspominał syn Henryk.

O podzielenie się swoimi wspomnieniami z czasów pracy z dr F. Smykowskim została również poproszona, obecna na spotkaniu, siostra Lidia Gottschalk, która wspominała m.in. swój pierwszy dzień w pracy z dr Smykowskim, kiedy od razu trafiła na salę operacyjną. Na zakończenie spotkania przed zacytowanymi gośćmi wystąpiły dzieci z Fundacji Edukacyjnej Emil.

MSZ

